Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

1500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 33.000, z odnosz. do domu M. 36.000. Zamiejsc. M. 35.000. Zagranicą Mk 60.000

Nr. 181. — Rok VI. Kraków, piątek 3 sierpnia 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Lekka atletyka za granicą.



Nasza rycina przedstawia zdjęcie z ostatnich — zawodów lekko-atletycznych w Paryżu. — Oto wspaniały skok z ziemi przez przeszkodę jednego z mistrzów lekko - atletycznych.

Polska otrzyma olbrzymią pożyczkę w dolarach!

Zagraniczne konsorcja ofiarowują się z pożyczkami dla Polski. — 100 miljonów dolarów lub 25 miljonów dolarów.

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

W kołach politycznych podają wiadomość, że ministerstwo skarbu otrzymało w ostatnim czasie od kilku wielkich zagranicznych konsorcjów finansowych propozycję pożyczki dla Polski.

Ministerstwo skarbu zajęte jest obecnie szczegółowem rozpatrywaniem dwóch najkorzystniejszych propozycji, z których jedna opiewa na 100 miljonów dolarów, a druga na 25 miljonów dolarów.

Urzędnicy otrzymają dodatek wyrównawczy!

Wypłata dodatku nastąpi w dniach najbliższych.

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

Jak się dowiadujemy według wszelkiego prawdopodobieństwa w ciągu najbliższych dni urzędnicy państwowi otrzymają dodatek wyrównawczy za drugą połowę lipca.

Kwestja wysokości dodatku i terminu wypłaty nie jest jeszcze ustalona.

Usunąć cudzoziemców, a dać pracę swoim!

Mamy przeszło 70.000 bezrobotnych w Polsce, a jednocześnie Niemcy i Czesi zapełniają urzęda i fabryki. — Element wrogi dla państwa. — Najazd szpiegów na Polskę. — Polacy muszą emigrować lub popełniać samobójstwa. — Wstyd i hańba! — Apelujemy do Rządu!

Kraków 2 sierpnia.

(—) Tak aktualna i paląca zawsze kwestja bezrobocia w Polsce była na łamach dziennika naszego już niejednokrotnie poruszana. W dniu wczorajszym zwróciliśmy uwagę na smutny fakt wzmożonej emigracji sił roboczych z Polski, które nie znajdując pracy u nas w kraju, zmuszone są emigrować za granicę i tam szukać zajęcia.

Obecny sezon letni zredukował coprawda znacznie ilość bezrobotnych, z zimą jednak spodziewane jest znów wzmożenie się.

Według stanu z dnia 1 lipca posiadamy w państwie całem tylko **76.400 bezrobotnych**, a więc stosunkowo nie tak wiele, w tem największy odsetek bo **blisko połowę, a to 33.400 zajmują robotnicy niewykwalifikowani.** Pozatem 11.600 robotników rolnych, 8000 metalowców, 7100 robotników budowlanych, 3600 górników (prawie wyłącznie w przemyśle naftowym), 2800 robotników włókienniczych i innych około 9000.

Jak przeciwdziałać i jak temu zaradzić?

Przedewszystkiem **wzmódz nasz ruch budowlany** — jak to już wczoraj zaznaczyliśmy.

Pozatem jednak chcemy tu zwrócić uwagę na jeden jeszcze szczegół dotychczas pomijany przy omawianiu kwestji bezrobocia w Polsce. Oto tysiące posad zwłaszcza w b. zaborach pruskim i austrjackim, szczególnie zaś w tym ostatnim, **po dziś dzień zajmują cudzoziemcy.**

Z zadowoleniem czytamy, jak to władze nasze usuwają resztki śladów dawnych państw zaborczych w kraju, jak usuwa się resztki napisów i godeł niemieckich i rosyjskich, burzy Sobór prawosławny w Warszawie itd., ale dlaczegóż nie wyprząta się do tej pory tych naleciałości ze smutnych czasów zaborów, jakimi są jeszcze rozmaici Niemcy i Czesi rozsiadli **po urzędach całej Polski a zwłaszcza Małopolski i Śląska?!**

Ci najrozmaitsi „Kulturträgerzy“ i „Precliczki“ ponasyłani do Małopolski z nad „modrego Dunaju“ czy ze „zlatej Prahy“, mimo tego, iż wielu ich wywędrowało po roku 1918 z Polski — dotychczas jeszcze zajmuje urzęda, stanowiska i posady.

Niektórzy siedzą już po **kilka i kilkanaście** lat między Polakami, ale **nie uważali za stosowne i potrzebne nauczyć się po polsku;** oni wiedzą przecież, że Polacy będą mówili z nimi po niemiecku, bo nasza tolerancja niezna granic. Czytają „Morgenzeitungi“, „Tagblatty“ i najrozmaitsze „Pressy“ i z nich czerpią swe wiadomości o Polsce.

Ten groźny element dla Polski, który nie omija żadnej sposobności, by **krzewić dalej niemczyznę, siać niezadowolenie między Polakami do rządów polskich** i przy każdej sposobności **wymyślać na „polnische Wirtschaft“** — ten element jest jednocześnie **rozkładowym czynnikiem w naszem państwie.** Powie ktoś może, że przecież i z tych wszystkich Niemców nasłanych nam dawniej przez wrogie rządy wyrosło wielu prawdziwych Polaków i jak Wincenty Pol naprzykład zajęło nawet niebylejakie miejsce w polskiej literaturze — tak, to prawda, o tem pamiętamy, ale pamiętamy też i o tem, że ten kto pomiędzy Polakami za czas kilkuletni nie uznał za stosowne nauczyć się języka polskiego, a obecnie za czasów polskich nie przyjął poddaństwa polskiego, ten napewno już nigdy nie będzie lojalnym obywatelem czy Polakiem.

Wiemy o tem dobrze, iż **znaczną ilość posad we fabrykach, rozmaitych instytucjach prywatnych, a nawet rządowych zajmują ci właśnie Niemcy i Czesi.**

Przecież to **wstyd**, by rząd nasz tolerował coś podobnego! To żywy symbol naszej niewoli, tysiąckroć gorszy niż sobór w Warszawie, czy napis niemiecki w wagonie kolejowym. Widocznie nie zdołaliśmy się jeszcze za 4 lata niepodległości otrząsnąć należycie z naleciałości i smutnych nabytków niewoli. Nie dość na tem; wielu owych „Kulturträgerów“ cieszy się nawet **poparciem** niektórych wyższych osobistości, **proteguje się ich i wysuwa na wyższe stanowiska.** I żeby to choć były naprawdę siły fachowe — ale nie, sami blagierzy, umiejący dobrze mówić, mydlić — że się tak wyrazimy — oczy drugim i reklamo-

wać swoje „zdolności". Smieje się potem taki Niemiec czy Czech w kułak, że wziął głupiego Polaka na kawał i pozornie służbisty i dbały o skarb państwa w tysiące odbija dla siebie korzyści.

I pytamy, **czy Niemcy lub Czesi trzymaliby Polaka w urzędzie, któryby nie umiał po czesku lub po niemiecku?!** Czy dużo Polaków jest urzednikami w Czechach, Austrji lub Niemczech? Tam rugują naszych, a my otaczamy te okazy z największą pieczołowitością by, broń Boże, pamięć Austrji w nas nie zaginęła.

A jednocześnie polski robotnik pozbawiony pracy, pozbawiony zajęcia, przymierający z głodu, **zmuszony jest emigrować na obczyzne, za Ocean i szukać tam pracy dla swych rąk.**

A czy zastanawiano się kiedy nad tem, wielu z pomiędzy owych usłużnych i gładkich Niemiaszków czy Czechów przebywa tu w Polsce w jakichś innych, **tajnych nam nie znanych celach? Czy zastanawiano się, wielu z** nich pobiera jeszcze ponadto cichcem uboczne **sumki w koronach czy markach niemieckich** za... szpiegostwo?!

— Pracy! Dajcie nam pracy! — wołają bezrobotni, zdemobilizowani, emeryci. **A praca jest, ale w rękach, niestety wrogów naszych i to jest najsmutniejsze w naszem całem położeniu.** Wieluż to w fabrykach gnieździ się mechaników, pseudo-techników, metalowców itd. a tymczasem jak wykazuje statystyka 8000 metalowców pozbawionych jest pracy. Wieluż to włóczy się po Polsce **agentów i komiwojażerów-obcokrajowców, na służbie polskich firm?!**

Wstyd i hańba!

Przed kilku dniami doniosły dzienniki warszawskie, iż niejaki Peryt, 35-letni elektromonter, który powrócił przed półtora rokiem z Rosji, nie znalazłszy przez cały ów czas zajęcia i będąc w skrajnej nędzy, nie mając znikąd pomocy, dwukrotnie targnął się na swoje życie przez wypicie znacznej dozy amoniaku. Dwukrotnie uratowany od śmierci, nieszczęśnik ten oświadczył, że o ile po wyjściu ze szpitala nie znajdzie pracy i środków do życia, to zastosuje inny środek samobójstwa, ażeby raz skończyć i nie cierpieć, gdyż dosyć wycierpiał w Bolszewji.

Oto jak się przedstawia sytuacja naszego bezrobotnego. Elektromonter i pracy znaleść nie może! A wieluż takich elektromonterów Niemców czy Czechów utuczonych na chlebie polskim wygodnie siedzi sobie we fabrykach, prowadząc życie beztroskie?!

Taki, niestety, jest nasz stan obecny. Dla Polaków pracy niema — dla Niemców i Czechów jakoś się zawsze znajdzie.

Toteż apelujemy do władz i do Rządu niechaj nie marudzą, niechaj jak najszybciej zrobią „przegląd" w całym kraju i wszystkich cudzoziemców usuną raz wreszcie!

Przedewszystkiem dajmy chleba swoim, a niepozwólmy na to, by wróg zabierał nam pracę i chleb z przed nosa!

Komisarz oszczędnościowy bierze się do pracy nie na żarty.

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

Komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski zwrócił się do wszystkich ministerstw z okólnikiem, żądając przedstawienia mu szematu organizacyjnego każdego z poszczególnych ministerstw oraz wykazu wszytskich urzędników ministerjalnych i podległych władzom centralnym urzędów.

Odroczenie w sprawie Kłajpedy.

Warszawa.

Z Paryża donoszą, że obrady nad statutem Kłajpedy, które miały być w Radzie Ambasadorów załatwione ubiegłego piątku odłożone zostały do następnego piątku.

P. T. Prenumeratorów

Prosimy o natychmiastowe uiszczenie przedpłaty za miesiąc sierpień w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika.

Ustawa o uposażeniu urzędników, sędziów i prokuratorów i ustawa emerytalna uchwalona!

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejm przyjął w III czytaniu ustawę o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych, ustawę o uposażeniu sędziów i prokuratorów oraz ustawę emerytalną.

Do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państw. przyjęto cały szereg poprawek, jak: poprawkę pos. Harusewicza, by pierwszym trzem grupom funkcjonarjuszy państw. uposażenie podwyższyć; do art. 6, by nie odliczać czasu służby w stanie nieczynnym z powodu niezdolności do służby, wynikającej z przyczyn poniesionych w służbie. Przy art. 30 (funkcjonarjusze Akademji sztuk pięknych, instytutu pedagogicznego i dentystycznego) przyjęto poprawkę pos. Harusewicza o przyznaniu osobnego dodatku tym funkcjonarjuszom podobnie jak profesorom Uniw. Przy art. 44 przyjęt poprawkę pos. Harusewicza, by zamiast za grunta gmina mogła wypłacić nauczycielowi równowartość 15 mnożnych mie sięcznie a nie 30 mnożnych. Przy art. 46 przyjęto poprawkę pos. Harusewicza o przywrócenie tekstu komisyjnego, by wszyscy nauczyciele byli obowiązani do 30 godzin tygodniowo i by za godziny nadliczbowe płacono 15 mnożnych miesięcznie. Przy art. 48 i 49 przyjęto poprawkę pos. Harusewicza, by kwalifikacje inspektorów szkolnych określić: studja wyższe zakończone przewidzianemi egzaminami.

Przy art. 104 przyjęto poprawkę pos. Kurylowicza, Chądzyńskiego i Paczkowskiego o przywrócenie tabeli komisyjnej zaszeregowania kolejarzy zamiast przyjęcia w drugiem czytaniu tabeli rządowej, która była mniej korzystna. Przy art. 116 przyjęto poprawkę pos. Paczkowskiego i Chądzyńskiego o przywrócenie tego artykułu traktującego o kolejarzach górnośląskich wraz z tabelą przeszergowania grup niemieckich na polskie.

Wszystkie inne poprawki odrzucono.

Przyjęto rezolucję komisji wzywającą rząd, by przeprowadził rewizję dotychczasowego zaszeregowania funkcjonarjuszy państwowych w kategorjach płac i przez stworzenie nowych etatów i przesunięcie większej ilości pracowników państwowych z kategorji niższych do wyższych uchylił obecny krzywdzący stan rzeczy, oraz drugą rezolucję komisji, wzywającą rząd, by w najrychlejszym czasie wydał rozporządzenie wykonawcze do ustawy o cywilnej służbie z dnia 17 lutego 1922.

Dalej przyjęto rezolucję pos. Redera, by wszystkim pracownikom kolejowym, których ustawa o uposażeniu nie obejmuje, podwyższyć zarobki w miarę wzrostu drożyzny, na podstawie uchwały Rady Ministrów.

W jaki sposób ściągnięty będzie podatek majątkowy?

Komisja skarbowa ukończyła II czytanie ustawy o podatku majątkowym. Podział podatku. — Czem będzie można zapłacić podatek? — Progresja przy podatku gruntowym wliczona na poczet podatku majątkowego

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

Komisja skarbowa na ostatnich dwóch posiedzeniach, z których wtorkowe przeciągnęło się do godz. 12 w nocy, a wczorajsze, które rozpoczęło się o godz. 9 rano i trwało do 12 w południe, ukończyła w II czytaniu rozpatrywanie projektu ustawy o podatku majątkowym.

Przyjęto wszystkie niezałatwione dotychczas artykuły. Zasadnicze zmiany art. 8 w stosunku do dawnego projektu dotyczą zasady, według której podatek ma być ściągnięty. W przeciwstawieniu do pierwotnego projektu, który ustalał zasadę oszacowania przedmiotów podatkowych wedle wartości obiegowej, przyjęto zasadę częściowej mechanizacji w oszacowaniu tych przedmiotów wedle stałych norm prawnych.

Ogółem suma podatku określona jest na 1 miljard franków złotych i podzielona w sposób następujący:

Grupa A, do której należą właściciele gruntów poza obrębem miast zapłacą 500 miljonów franków złotych. Grupa B, do której należą przedsiębiorcy przemysłowi, posiadający świadectwa przemysłowe od I—V kategorji oraz przedsiębiorstwa handlowe należące do I i II kategorji zapłacą 375 miljonów franków złotych. Grupa C, do której należą wszystkie inne kategorje płatników zapłaci 125 miljonów franków złotych.

W art. 9 przyjęto tabelę ustalającą procentową wysokość podatku majątkowego. Według tej tabeli posiadacz majątku wartości 2 tysięcy franków złotych zapłaci 1 proc. a nie jak poprzednio projektowano 2 procent. Posiadacz majątku wartości 16 tysięcy franków zapłaci 13 proc.

W art. 26 wprowadzono zasadę, że podatnicy grupy A będą mogli zapłacić podatek majątkowy listami zastawnemi instytucji krajowych, opiewającemi na franki lub inne waluty, wedle kursu, który oznaczy ministerjum skarbu, zapewniając pełną wartość wymiaru podatku majątkowego. Zapłata grupy B będzie mogła być uskuteczniona przy pomocy obligacji wydanych przez spółki akcyjne i komandytowo-akcyjne.

Wreszcie w art. 78 przyjęto zasadę, że progresja przy podatku gruntowym wliczona będzie na poczet podatku majątkowego.

Dziś o 9 rano następne posiedzenie komisji.

Walka o Jaworzynę.

Anglja i Włochy popierają polski punkt widzenia. — Francja znalazła się w kolizji. — Spór rozstrzygnie Rada Ambasadorów.

Warszawa. (Telefonem od własnego kor.).

Donoszą z Paryża: Koła miarodajne w Paryżu zachowują wielką powściągliwość w sprawie Jaworzyny.

Anglja i Włochy przyrzekły poprzeć polski punkt widzenia, lecz nie zamierzają podjąć inicjatywy w Radzie Ambasadorów. Francja uważa, że trudno jej jest ze względów politycznych wybierać między tezą polską a czeską.

Aby wyjść z tego trudnego położenia konferencja Ambasadorów powzięła w piątek zamiar przekazania sporu Lidze Narodów, przyczem powtórzyłaby się procedura stosowana już swego czasu w sprawie śląskiej, znaczy Rada Ligi Narodów wydałaby opinję, którą Rada Ambasadorów uzna następnie za swoją i wyda decyzję.

Dodać należy, że do dziś paryskie poselstwo polskie niema urzędowej wiadomości o tem z Rady Ambasadorów.

Przyszłość nasza — w powietrzu!

Lotnictwo w Polsce na szarym końcu. — Na wypadek wojny wróg uniemożliwi nam mobilizację. — Lotnictwo cywilne na zachodzie, a u nas? — Trzeba wprządz do tej pracy całe społeczeństwo! — Popularyzujmy ideę lotnictwa.

Kraków, 2 sierpnia.

Jeżeli rozejrzymy się bacznem okiem po świecie, przysłuchamy się, przypatrzymy i zastanowimy nad tem, jak rozwija się w całej Europie, Ameryce, a nawet w państwach Azji lotnictwo i porównamy to z tem, co się dzieje i co się robi w tej dziedzinie u nas, dojdziemy niezbicie do bardzo dla nas smutnych wniosków. Mianowicie, że jesteśmy w tej dziedzinie krajem najbardziej na całym świecie

zacofanym.

I nie tylko odezwie się w nas natychmiast wrodzona duma narodowa, ale w każdym, kto nad doniosłością lotnictwa dla bezpieczeństwa państwa, dla obrony na wypadek wojny, dla celów wreszcie komunikacyjnych i przemysłowych, kiedykolwiek się zastanawiał, zbudzi się poważna obawa i troska.

Przedewszystkiem grozi nam niesłychane niebezpieczeństwo na wypadek wojny.

Z powodu braku dostatecznej ilości polskich eskadr powietrznych, nieprzyjaciel bez wielkiej trudności może nam uniemożliwić poprostu samą mobilizację, psując tory kolejowe, centra przemysłowe, magazyny wojskowe, obozy koncentracyjne i t. d. Zważmy bowiem, że technika lotnicza doszła już do tego, że samoloty wojenne mogą zabierać olbrzymie ilości bomb, jak np. torpedy długości 5 metrów o odpowiednim przekroju, wypełnione melinitem czy innym materjałem wybuchowym lub wreszcie gazem. Jedna taka torpeda wystarcza na zdemolowanie miasta! — A nieprzyjaciele nasi pod tym względem nie zasypują gruszek w popiele.

Niemcy, których zbrojenia są ograniczone i którym nie wolno zupełnie budować samolotów wojennych, bynajmniej nie zarzuciły tej dziedziny przemysłu, lecz przeciwnie rozwinęły go ogromnie

produkując masami samoloty pasażerskie,

które wszak w każdej chwili, w ciągu paru godzin można zamienić na bojowe.

Bolszewicy, których lotnictwo w czasie wojny z Polską nie istniało prawie, dzisiaj wytężają wszystkie siły, aby zbudować olbrzymią poprostu

flotę powietrzną.

Zbytecznem wydaje się nadmieniać, że sekundują im w tem przedewszystkiem Niemcy.

A u nas? A my? — Przywykliśmy oglądać się natychmiast na rząd i mówić z goryczą, że rząd nie robi nic. Istotnie i rząd nie jest wolny od ciężkich w tej dziedzinie zarzutów z powodu różnych zaniedbań w tej dziedzinie od lat kilku, jednakże winne jest bardzo, bardzo wiele społeczeństwo.

Otóż należy zrozumieć przedewszystkiem, że przedsięwzięcie tak olbrzymie, jak postawienie floty powietrznej, musi

skupić przy sobie siły całego narodu.

Francja, gdy tworzyła swe lotnictwo, nie ograniczała się jedynie do akcji rządu, lecz przedewszystkiem starała się wprząc w służbę tej idei społeczeństwo. — Na rzucone hasło rozpoczęto natychmiast agitację i popularyzację — loty okrężne, nagrody, rekordy, premie za modele, pomysły, motory, śmigi i t. p. Dziś każdy Francuz patrzy na samolot jak na rzecz zwykłą, na środek komunikacji, nie zaś jak na luksus mało dostepny i ryzykowny. Francja ma ogromne, różnorodne i bajecznie sprawne lotnictwo cywilne, ma całe wielotysięczne zastępy pilotów, mechaników, konstruktorów, inżynierów i t. d. I cała ta armja nie jest już kastą jakichś uprzywilejowanych i trochę niespełna rozumu szaleńców, lecz ot grupą zawodu tak dobrego lub tak złego, jak każdy inny. A wszakże ta armja cywilna, to kadry armji wojennej.

Bolszewja przystępując do tworzenia swej ogromnej floty wojennej, także przedewszystkiem starała się pobudzić inicjatywę społeczną. Rosja jest od dwu lat formalnie zasypywana broszurami, pismami, tygodnikami, ulotkami o lotnictwie i znaczeniu jego. W ten sposób

popularyzuje się ideę

i zapala do niej naród. — Jeżeli więc wynędzniała, uważana za bankruta Rosja zdobyła się na wysiłek tworzenia, cóż więc mamy powiedzieć o sobie my!

I my musimy sobie powiedzieć, że bez wytężonej akcji społecznej nie ruszymy naprzód. Trudno jest liczyć jedynie na akcję rządu, jeśli ta akcja nie zostanie poparta przez całe społeczeństwo lub, jak u nas, nie zostanie przez głos społeczeństwa sprowokowana. Pole leży odłogiem i wymaga gruntownej uprawy.

Wstrzymanie sprzedaży złotych polskich.

Ministerjum Skarbu, podwyższając od 30 lipca kurs złotego do 25.000 mk., wydało jednocześnie zarządzenie kasom skarbowym, aby wstrzymały sprzedaż tych walorów do odnośnego zawiadomienia.

O ile podrożały artykuły spożywcze w Warszawie.

Komisja statystyczna miejska w Warszawie obliczyła wzrost drożyzny artykułów żywności za ubiegłe 3 tygodnie lipca w wysokości 58.8 proc.

IV zjazd cukierników polskich.

Dnia 6 i 7 września b. r. odbędzie się w Gdańsku IV zjazd cukrowników Rzeczypospolitej Polski. Oby zjazdy te wpływały przynajmniej na polepszenie naszej sytuacji cukrowej.

Podpisanie układu polsko-niemieckiego.

Rozstrzygnięcie granicznych dworcow kolejowych.

Katowice w sierpniu.

W związku z rokowaniami prowadzonemi w Katowicach, podpisany został w Bytomiu układ polsko-niemiecki w sprawie zastosowania przepisów konwencji genewskiej o specjalnym pasie pogranicznym i kartach cyrkulacyjnych, oraz w sprawie granicznych dworców przejściowych.

Układ ten doprowadził do uzgodnienia rozbieżnych poprzednio na wielu punktach zapatrywań Rządów polskiego i niemieckiego w zakresie stosowania przepisów konwencji genewskiej w sprawach granicznych.

Pertraktacje prowadzone były z ramienia Polski przez p. wicemarszałka Zygmunta Seydę z ramienia Niemiec przez dra Schwendy'ego.

Kongres ukraiński w Polsce.

Będzie to zjazd całej emigracji ukraińskiej, jaka przebywa obecnie w Polsce. — Radzić będą nad sprawami ekonomicznemi i oświatowymi.

Warszawa 1 sierpnia.

Dnia 15 sierpnia rozpocznie się w Warszawie kongres emigracji ukraińskiej przebywającej obecnie w Polsce.

Emigrantów ukraińskich znajduje się na obszarze Polski około 30.000, najliczniejsze ich grupyześrodkowane są w Tarnowie, Częstochowie, Kaliszu, Szczypiórnie, Gajnowicach, częściowo w Warszawie i w niektórych miejscowościach Wołynia.

Program zjazdu obejmuje wyłącznie sprawy natury ekonomicznej oraz pomocy oświatowej, jak to: 1) prawnicze położenie emigrantów ukraińskich w Polsce, 2) założenie ogólnej organizacji emigrantów, 3) prasa emigrancka, 4) sąd honorowy dla emigrantów, 5) nałożenie podatku narodowego na zaspokojenie kulturalnych oraz narodowo-społecznych potrzeb emigracji ukraińskiej i t. d.

Kwestje natury politycznej z programu zjazdu wyeliminowano.

Zjazd potrwa 3 dni.

Nowy teatr imienia Modrzejewskiej.

W najbliższym czasie otwarty będzie w Poznaniu nawy teatr imienia Heleny Modrzejewskiej. Teatr mieścić się będzie w sali domu akademickiego. Kierownictwo teatralne finansowane jest przez konsorcjum, na którego czele stoi dyr. Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu, dra Hamia.

Rozpaczliwa sytuacja finansowa Bydgoszczy.

Miasto Bydgoszcz znalazło się w nader ciężkiej sytuacji finansowej. Niedobór budżetowy z r. b. wynosi już obecnie 2,720.000.000 mk. i gmina nie może znikąd znaleść nań pokrycia. Wedle słów referenta, wypowiedzianych na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej sytuacja finansowa miasta jest już nie tylko groźna, ale wprost nie do rozwiązania. Urzędnicy nie dostają pełnych należnych im poborów, zaś artyści teatru miejskiego dostają zamiast gaży tylko skromne zaliczki po kilkadziesiąt tysięcy mk. i przymierają głodem.

Starający się o posadę muszą przedłożyć „świadectwo moralności".

Wszystkie niemal władze państwowe żądają obecnie od osób starających się o posady przedstawienia policyjnego świadectwa „świadectwa moralności". Zdobycie tego dowodu bardzo dziś kosztownego jest połączone z dużemi trudnościami. Komisarjaty zbierają dane o kondulcie interesanta i nie jeden stracił kolejkę w wakansie jedynie z przyczyny niemożności przedstawienia świadectwa na termin.

We wszystkich państwach na Zachodzie za obywatela starającego się o pracę, składają poręczenie dwaj zasługujący na wiarę współobywatele. U nas zaprowadzono świadectwa policyjne, które są nowem utrudnieniem w walce codziennej o byt.

Miasto, które ma wolne mieszkania.

Szczęśliwym tym wyjątkiem jest miasto Wieleń w Poznańskiem, położone nad Notecią. Jest ono z pewnością jedynem miastem w Polsce, które znajduje się w tem szczęśliwem położeniu, że posiada większą ilość wolnych mieszkań, obszernych składów. Także kilka fabryk i ładnych willek stoi wolnych, opuszczonych przez Niemców. Miasto to stanie się wkrótce powiatowem; uruchomioną będzie w niem wyższa szkoła i otwarte starostwo.

Dziurkowanie znaczków pocztowych

Aby dać możność instytucjom przemysłowym i handlowym kontrolowania rozchodu znaczków pocztowych, Min. poczt i telegr. zezwoliło dziurkować znaczki pocztowe inicjałami firm i instytucji prywatnych z warunkiem, że średnica dziurek nie będzie przenosiła trzy czwarte milimetra. Wzory dziurek powinny być złożone w miejscowym urzędzie pocztowym.

51·000 mk. za golenie.

Jeden z kupców przybyłych z Łodzi do Warszawy zapłacił za ogolenie i ostrzyżenie u fryzjera 51.000 Mkp. Cena ta była podobno dlatego tak wysoka, że fryzjer oblał klijentowi głowę jakimiś niezwykle kosztownymi płynami.

Oszalał z miłości.

Do Lwowa przybył w tych dniach do domu swej matki sierżant 2 pułku łączności St. Kocykiewicz, z powodu zatargu ze swą narzeczoną, poderznął sobie siekierą żyły na ręce, poczem dostał ataku szału i skrwawionemi dłońmi zaczął rozbijać szyby i sprzęty, zamknąwszy się na klucz w pokoju. Nikt nie miał odwagi przybliżyć się do szaleńca, aż wreszcie zawezwano pogotowie ratunkowe, które odwiozło go do szpitala w bardzo groźnym stanie.

Brak sił roboczych do żniw — a gdzież są bezrobotni?

Kraków, 2 sierpnia.

Pomimo szalejącej drożyzny i nieustannych ruchów strajkowych, **odczuwa się przy tegorocznych zbiorach,** jak dotychczas, dość obfitych, **wielki brak rąk roboczych.**

Sprzęt zboża w wielu folwarkach idzie wielce ospale, choć zmienna pogoda wymaga najszybszego chwytania z pola sprzętów, bo **niema rąk roboczych, a pozbawieni pracy w miastach, nie podążają na sezonowe zarobki** wiejskie.

Czyżby bezrobotnym dziś tak dobrze się powodziło, że nie chcą oni przyjąć służby na wsi, — a może winien jest tu **brak odpowiedniej organizacji w naszych instytucjach robotniczych,** które nie pomyślały nieco wcześniej o zapewnieniu potrzebnej ilości rąk roboczych na żniwa?!

Drożyzna w Gdańsku wzrosła o 344 procent.

Według ostatniego obliczenia urzędu statystycznego wzrósł w Gdańsku przeciętny koszt utrzymania wyłącznie ubrania, z 897.732 w czerwcu na 3.993.118 w lipcu, co stanowi 344 procent.

Olbrzymie podrożenie spirytusu.

Akcyza od spirytusu i wyrobów alkoholowych z dniem 1 sierpnia podwyższona zostaje do 35.000 mk. od litra.

Nowe pismo ukraińskie w Łucku.

Ze Lwowa udał się do Łucka znany publicysta ruski dr. Meliton Twerdochlib, brat zamordowanego literata i poety. Dr. M. Twerdochlib ma w Łucku objąć redakcję nowego tygodnika ukraińskiego oraz zająć się organizacją na Wołyniu partji ludowej, na wzór chliborobów małopolskich.

Nagły zgon po zażyciu lekarstwa.

Lat 18 licząca Paulina Lewcio, z Różyc, pow. skałackiego, przyjechała do Lwowa, a będąc chorą na zapalenie gardła, udała się do lekarza dra Zygmunta Selzera. Lekarz orzekł, że potrzebna jest natychmiastowa operacja gardła, na którą pacjentka na razie się nie zgodziła. Otrzymawszy receptę, nabyła lekarstwo w aptece Kurzrocka, a po zażyciu go, poczęła się skarżyć, że czuje się o wiele gorzej, wkrótce upadłszy na ziemię, zmarła nagle. Policja doniosła o tem prokuratorji państwa w celu ustalenia powodu jej zgonu.

Bandyci kolejowi skazani na dożywotnie więzienie.

W tych dniach przed sądem okręgowym w Bydgoszczy, odbyła się ciekawa rozprawa przeciwko dwom sprawcom zbrodniczego wykolejenia pociągu pod Piłą w r. 1920, Wójcikowi Janowi i Jerzemu Jasielskiemu. Wymienieni wspólnie z b. robotnikiem kolejowym Ottonem Perlebergiem z Piły, uplanowali wykolejenie pociągu celem późniejszego obrabowania zabitych i rannych podróżnych oraz wagonu pocztowego. Katastrofa doszła do skutku a ofiarą jej padło 18 osób, które poniosły śmierć, oraz kilkadziesiąt ciężko rannych i okaleczonych. — Policja wyśledziła zbrodniarzy, z których Perleberg już w lutym 1920 r. na mocy wyroku sądu niemieckiego skazany został na karę śmierci. Wyrok wykonano przez ścięcie zbrodniarza.

Śledztwo przeciwko Jasielskiemu i Wójcikowi, aresztowanym przez władze polskie, ciągnęło się aż do r. 1922, kiedy to zapadł wyrok sądu okręgowego w Bydgoszczy, skazujący obu zbrodniarzy na pozbawienie praw i karę śmierci. Zasądzeni złożyli apelację. Sąd Najwyższy wyrok uchylił i polecił sądowi okręgowemu rozpatrzeć sprawę ponownie. Nastąpiło to obecnie. Tym razem sąd wydał znacznie łagodniejszy wyrok, skazując obu na dożywotne ciężkie więzienie z pozbawieniem praw obywatelskich. Karę te na mocy amnestji zmniejszono na 10 lat ciężkiego więzienia.

Niebezpieczna demonstracja złodzieja.

Do pewnej szlifierni w Poznaniu przybył elegancko ubrany mężczyzna, przynosząc nożyce do ostrzenia. Stawiwszy się po kilku dniach po odbiór nożyc zaznaczył, iż nie są one jeszcze dość ostre. Na zapytanie majstra do jakiej czynności tak ostre nożyce są mu potrzebne, zaznaczył w żartach „klient“, że potrzebne mu są do kradzieży kieszonkowych, kładąc przytem majstrowi bardzo jowialnie swą rękę na ramię. Po wyjściu eleganta z pracowni, stwierdził majster, iż osobnik „w celu zademonstrowania swej zręczności fachowej“ wywłaszczył go ze złotego zegarka z dewizką wartości 15 milionów marek.

Za wykrycie tajnej gorzelni, 5 miljonów nagrody!

W tych dniach ukaże się odnośne rozporządzenie ministerstwa skarbu.

Warszawa 1 sierpnia.

W najbliższych dniach ogłoszone zostanie zatwierdzone już następujące rozporządzenie Ministra Skarbu w przedmiocie **przyznawania nagród za przyczynianie się do wykrycia przekroczeń polegających na naruszeniu ustaw o podatkach pośrednich i monopolach państwowych.** Do nagrody dopuszczone będą osoby, które współdziałały w ujęciu przestępcy lub przedmiotu przestępstwa, oraz osoby, które w inny sposób przyczyniły się do jego wykrycia.

W wypadkach dokładnego obliczenia szkody, **nagroda dochodzić może do stu proc.** tej szkody, w wypadkach zaś, **w których oznaczenie szkody jest niemożliwe, nagroda dosięgać może: za wykrycie tajnych gorzelni do miljonów mkp., za wykrycie innych przekroczeń do 3 miljonów mkp.**

Tajemnice więzienia mokotowskiego.

Tajny rząd komunistyczny w więzieniu mokotowskiem. — Agitacja komunistyczna wre! — Nielegalne pisma. — Znów studenci z procesu Toeplitza. — Nieudała głodówka.

Kraków, 1 sierpnia.

Z Warszawy donoszą nam, iż więzienie mokotowskie w Warszawie przepełnione jest obecnie komunistami, którzy jednak nie próżnują i nawet w więzieniu utworzyli całe **gniazdo komunistyczne.** Utworzyli oni swój rząd komunistyczny, t. zw. **„trójkę“**, władzę widomą „starostę“ i t. d.

„Trójkę“ ową czyli tajny rząd komunistów w więzieniu mokotowskiem tworzą niejaki: Lubieniecki, Rydigier i Szydłowski.

Ukrytym duchem i mózgiem tej „trójki“ jest niejaki **„Sołowiejczyk“**, który specjalnie poświęca uwagę **na czynności publicystyczne nielegalnej literatury.** Bo trzeba wiedzieć, że tam w murach więziennych **pisują artykuły,** któremi później przepełnione są **pisma nielegalne komunistyczne, wydawane w Warszawie.** Cała praca odbywa się bez porozumienia z władzami więziennemi — pomimo ich uwagi.

Dwa razy w tygodniu, t. j. we wtorki i soboty odbywa się **łączenie więźniów ze światem.** Wtedy bowiem otrzymują więźniowie **przesyłki,** które są zbyt sprytnie podawane, aby zdradziły swoją zawartość. Niejednokrotnie śród gazet zaplątane są **pisma nielegalne:** „Internationale Presse Korespondenz“ i francuska „Internationale“.

Specjalny sztab piszących stanowią członkowie procesu Toma i Toeplitza. Są to studenci **Usdański, Kapłan, Teszner i Lepa.** Sołowiejczyk zamawia u nich artykuły np. na tematy „Komunizm a Polska“, „Związki zawodowe a komunizm“, „Alkoholizm a robotnicy“ i t. d.

Przed tygodniem **„komuna“ mokotowska radziła nad urządzeniem głodówki** — widocznie jednak nie wsmak było im głodzenie się, dosyć, że burza w szklance wody minęła bez następstw.

Przypuszczać należy, iż władze więzienne otoczą baczną „opieką“ cały ów rząd komunistyczny i ukrócą trochę jego zapędy publicystyczne.

„Parlament Świetnego Ministerstwa Wielce Szanownego Państwa Polskiego w Warszawie“.

Kancelarja sejmowa otrzymała z głębokiej prowincji list z naiwnym wdziękiem zaadresowany, jak następuje: Parlament świetnego Ministerstwa Wielce Szanownego Państwa Polskiego w Warszawie“.

Kopertę tę powinno się odesłać do muzeum wszelkich curiisów.

A jednak wciskają się.

W porównaniu z Małopolską i b. Kongresówką Poznań jest nader szczęśliwy, bo niemal wolny od **żydów.** Ale i do tego miasta wciska się element żydowski chyłkiem, jak okazuje się ze statystyki:

Do Poznania wprowadziło się 1176 osób, wyprowadziło się 1166. Wprowadziło się z województwo poznańskiego 794, z b. dzielnicy pruskiej 104, z b. dzielnicy rosyjskiej 131, z b. dzielnicy austrjackiej 41, z zagranicy 63. — Żydów wprowadziło się 21, wyniosło się 11. Czyli przyrost napływowej ludności za maj w ilości 10 osób, składa się z samych żydów. Stan ludności Poznania z dniem 31 maja b. r. wynosił 181.856.

„Ciekawy ślub“ zapewniający mnogość żon...

W tych dniach policja wileńska aresztowała niejaką Chanę Dawydową, która przyjechała z Rosji sowieckiej, rzekomo do „męża“ swego Benjamina Kacewicza, który jest żonaty z Chaną Gierszowicz. Kacewicz powiada, że obie Chany poślubił według zakonu ślubu „cichego“, który u żydów jest przyjęty i według którego można mieć choćby 10 żon. Tylko śluby w rabinacie nie dopuszczają wielożeństwa. Wygodna to zaiste instytucja, taki „cichy ślub“ dla zwolenników wielożeństwa...

I obiady „urzędowe“ podrożały w Warszawie.

Od 28 z. m. cena obiadów urzędowych podniesiona zostaje z 5000 na 8000 marek. Jedno danie z obiadu zamiast 3000 marek kosztować będzie 5000 marek, cena t. zw. całodziennego dania dyżurnego podniesiona zostało z 7500 na 10 tysięcy marek.

Przy kieliszku sprzedał cały majątek

W okolicy Wąbrzeźna na Pomorzu zdarzył się wypadek, który powinien być odstraszającym przykładem dla wszystkich amatorów alkoholu. Jacyś osobnicy spoiwszy zamieszkałego w tamtejszej okolicy obywatela aż do nieprzytomności, zawarli z pijanym kontrakt kupna jego majętności. Następnego dnia gdy nabywcy przyszli dopominać się o zdobyte na tej drodze prawa przerażony gospodarz, któremu groziła zupełna ruina majątkowa, doniósł o zajściu policji. Sprawą zajęła się prokuratorja.

Sprytny Mojsie, który woził katolickie trupy.

Mojsie Grajcar, furman warszawski, miał sporo kłopotów z karmieniem koni i ze swą furmanką na którą nie zawsze znajdował zapotrzebowanie. Udał się więc do chrześcijańskiego kantoru i zaproponował wożenie na cmentarz katolicki nieboszczyków. Olszewski na razie wyraził zdziwienie, lecz gdy pomysłowy Mojsie ją dowodzić, że ma on szczególne upodobanie do katolickich obrządków (czytaj katolickich kieszeni) i będzie woził taniej od innych... Olszewski zgodził się. I żyd woził katolickie trupy. Jeżeli jest pogrzeb zagorzałego socjała, to jedzie odważnie sam żyd, a jeśli gorliwego katolika, to wynajmuje młodych szabes gojów. Dla sprytnego żyda dobry jest każdy interes.

Niemcy w obliczu katastrofy finansowej.

Kryzys aprowizacyjny w Berlinie. — Gabinet radzi nad nowymi podatkami. — Danina na akcję w Zagłębiu Ruhr. — Przywrócenie wolnego obrotu giełdowego. — Nowa pożyczka złotowa.

Berlin. (AW).

Według ostatnich informacji kryzys aprowizacyjny w stolicy Niemiec zaostrzył się. Większa część sklepów jest zamknięta. Dowóz mięsa pogorszył się znacznie a dowóz masła i jaj z prowincji ustał zupełnie. Również zaopatrywanie miasta w jarzyny i owoce z powodu niesłychanej drożyzny natrafia na poważniejsze trudności.

W związku z pogarszającymi się stosunkami udali się ponownie deputowani miasta do kanclerza Rzeszy, aby mu przedstawić raz jeszcze katastrofę.

Berlin. (AW).

Na ostatniem posiedzeniu zastanawiał się gabinet niemiecki nad projektami podatkowemi, które miałyby się przyczynić do poprawy sytuacji finansowej państwa. **Postanowiono przyspieszyć termin zaliczek na wpłaty podatkowe z tytułu podatku majątkowego**, który przypada na 15 listopada i 15 lutego. Prócz tego **postanowiono domagać się daniny na cele akcji w Zagłębiu w wysokości podwójnej wspomnianych zaliczek podatkowych**. W dalszym ciągu **uchwalono przedłożyć parlamentowi jednorazowy podatek automobilowy w wysokości 50 proc.** dotychczasowego podatku od motorów wogóle. Wreszcie **danina eksportowa ma być ustalona na 2 proc. ogólnej należytości**. Co się tyczy dziedziny walutowej, uznano za konieczne powrót do wolnego obrotu giełdowego. W związku z tem zamierza **rząd przeprowadzić podstawę złotową do kalkulacji**.

Od wprowadzenia w życie tych zarządzeń spodziewa się rząd, jak również licząc na powodzenie **nowej pożyczki złotowej** zwiększyć poważnie dochody państwowe. Pozwoli to uniknąć powiększania emisji. Koła jednak parlamentarne nie podzielają optymizmu rządowego, zachowują na razie rezerwę, oczekując wyników jego pracy.

Czesi o sytuacji w Niemczech.

Praga (A. W.)

Stosunki panujące obecnie w Niemczech, są przedmiotem komentarzy prasy czeskiej. Zaznacza się jednak naogół przekonanie, że nawet upadek gabinetu dra Cuno nie przyniesie zmiany. Tę spowodować może tylko całkowity proces psychiczny społeczeństwa niemieckiego. **Bez dobrowolnej kapitulacji**, pisze **„Venkov", bez dobrowolnej likwidacji problemu reparacyjnego niema mowy o pomocy zagranicy dla Niemiec.** Tymczasem pomoc ta jest w dzisiejszych warunkach jedynym ratunkiem dla Niemiec. W związku z zawikłanymi stosunkami wewnętrznemi Niemiec zaznacza się **wprost masowa ucieczka na terytorjum czechosłowackie. Szczególnie duże rozmiary przybrała ona w ubiegłą sobotę.**

Faszyzm włoski u szczytu swej potęgi.

Co mówi Rada Narodowa faszystów w swej programowej odezwie. — Wszystkie doniosłe problematy faszystowskie zostały rozwiązane. — Ruch faszystowski wzrósł w całych Włoszech nadzwyczajnie.

Rzym (PAT.)

Wielka Rada Narodowa faszystów skierowała do wszystkich faszystów włoskich programową odezwę. Na wstępie odezwy zaznaczone jest, że od chwili pamiętnych dni rewolucji faszystowskiej aż do dnia dzisiejszego żadna sesja wielkiej Rady Faszystów **nie miała tak doniosłego znaczenia, jak ostatnia, która odbyła się w historycznych apartamentach pałacu weneckiego, będącego obecnie siedzibą rządu.** Podczas czternastu kolejnych posiedzeń rzeczonej sesji **wszystkie doniosłe problematy faszystowskie** — mówi odezwa — **jak sprawa milicji, syndykatów i skoordynowania działalności zostały poddane rozważnej i starannej analizie, a następnie w sposób syntetyczny rozwiązane. Stworzony przez rewolucję organizm niebawem wykazał wzorową sprawność funkcjonowania.** Na zasadzie sprawozdań z całego kraju **Wielka Rada nabrała przeświadczenia o olbrzymiej sile liczebnej faszyzmu włoskiego.** Obawy konfliktu w łonie faszyzmu są wyłącznie lokalne i całkowicie odosobnione i powstają raczej na tle osobistym i dzięki temu są łatwe do usunięcia w drodze właściwej komitetu wykonawczego.

Dzieci rosyjskie są coraz bardziej występne.

Prasa sowiecka ogłasza, że od stycznia do lipca b. r. ilość przestępstw, popełnionych przez małoletnich, wzrosła w Rosji przeszło o 40 procent.

Pop aresztowany za nabożeństwa żałobne za Lenina

W pewnej wsi gub. orłowskiej miejscowy pop Dobroliubow, uwierzywszy pogłosce o śmierci Lenina, odprawił natychmiast nabożeństwo za jego duszę. Pop i cała rodzina zostali aresztowani.

Dzieło, które będzie ukończone w roku 2024!

Wiadomo, że francuska akademja pracuje nad słownikiem języka francuskiego, doskonali go i uzupełnia corocznie. Na jednem z ostatnich posiedzeń zgromadzeni akademicy debatowali nad literą „i" oraz omawiali sprawę ukończenia słownika.

Nad najnowszem wydaniem dykcjonarza, który doszedł dopiero do litery „i" Akademja pracuje już przeszło od 45 lat. Na razie ukończony jest tylko jeden tom, zawierający słowa od litery „a" do „h".

Jeżeli dalsza praca będzie postępowała w tym samym tempie, to studją nad pozostałemi literami muszą zająć 101 lat i ukończone zostaną dopiero w roku 2024!

„Ojcze nasz" na główce od szpilki.

Już w roku 1852 londyński bankier Peters wynalazł aparat, którym można zmniejszać pismo aż do takich mikroskopijnych rozmiarów, żeby całe „Ojczenasz" zmieścić na powierzchni główki od szpilki.

Aparat złożony z szeregu dźwigni przypomina wogólnych zarysach system znanego „patografu", z tą różnicą, że jest bardzo precyzyjny i że pisze się ostro wyszlifowanym djamentem.

Dokładnie mówiąc, można zmieścić „Ojcze nasz" tym systemem w prostokącie, którego krótszy bok wynosi 0.07 m, a dłuższy 0.11 m, zatem powierzchnia zajmuje 0.0077 milimetrów kwadratowych.

W jednym z naukowych przeglądów amerykańskich przypomina o tem wszystkiem p. Ewen, zastanawiając się, ile to rzeczy można w ten sposób wypisać na szpilce od krawata, na gwoździu w bucie i t. d.

Podobno w czasie ostatniej wojny oddziały szpiegowskie państw wojujących korzystały szeroko z tego systemu.

Wybryki piorunów.

Tłuką kieliszki, ratują psa przed egzekucją i pieką jabłka.

W hrabstwie Norwich (Anglja) wpadł niedawno do pokoju w czasie burzy piorun, **stłukł na stole kieliszek kryształowy** i wyleciał kominem, nie uszkadzając przytem żadnego z przedmiotów, znajdujących się w jadalni.

Na południu Francji piorun **przesunął wskazówki zegara o 4 godziny, nie robiąc innych figlów.**

W Stanach Zjednoczonych wybrało się na brzeg Missisipi dwóch młodych chłopców, którzy zamierzali utopić starego, zniedołężniałego psa podwórzowego.

Rażeni piorunem, padli trupem na miejscu. Pies dziwnym trafem ocalał i wył długo nad ich zwłokami.

W Szwecji podczas nawałnicy uderzył piorun **w jabłoń**, na której znajdowały się zupełnie dojrzałe jabłka. **Część jabłek upiekł, inne postrącał z drzewa. Upieczone jabłka okazały się doskonałymi** w smaku.

21 gazet dla ślepców drukuje się w Japonji.

Przy jednym z najpoczytniejszych pism japońskich, wychodzącem codziennie w fantastycznej dla stosunków polskich ilości miljona z górą egzemplarzy, wydany jest, jako dodatek, tygodnik przeznaczony dla niewidomych p. t. „Tendsi Osaka Mainiesi". Tygodnik ten bije się w 2000 egzemplarzy i rozchodzi się w zupełności. Redaktorem jest również niewidomy p. Kiotoro Nakonmra który studiował sposoby drukowania pisma dla ślepych w Oksfordzie.

Oprócz tej gazety w Japonji istnieje jeszcze 20 innych gazet, przeznaczonych dla niewidomych. Podobne gazety istnieją tylko w Anglji (2) i w Szwecji (1).

Liczba niewidomych w Japonji jest wprawdzie znacznie większa, niż w innych krajach, ale 21 pism wydawanych dla tych nieszczęśliwych świadczy, że nigdzie na świecie nie cieszą się oni taką opieką jak w krainie „wschodzącego słońca". Być może, że dzieje się to tylko dlatego, że mieszkańcy Japonji wiedzą lepiej, niż inni, jak bardzo źle jest tym, co nie mogą na własne oczy oglądać wschodu słońca.

Rzekomy ostatni „Walezjusz" złodziejem.

Przed kilku dniami zajechał przed pewną oberżę w południowej Francji wspaniałym samochodem młody elegancki człowiek w towarzystwie drugiego młodzieńca.

Przedstawił się jako Charles de Valnis, a swego towarzysza jako swego sekretarza. Samochód był własnością ojca, użyczony na dłuższą wycieczkę po Francji. Rozpoczęło się wesołe życie, obiady na kilkadziesiąt osób etc.

Ale koniec wesołemu życiu młodego Walezjusza położył inspektor policyjny z Paryża, i w mniemanym księciu krwi rozpoznał ucznia stolarskiego z Paryża, który skradł majstrowi swemu 10.000 franków i ze swym kolegą umknął w świat.

Cieszcie się łysi!

W Ameryce wkrótce zabraknie łysych.

Prasa zjednoczone z Los Angelos donosi, iż lekarz Dr. Alois Maier wynalazł nowy sposób na porost włosów, który zrewolucjonizuje na przeciąg lat kilku wszystkich wyrabiających maści i jodyny, które na porost łysych głów prawie nigdy nie pomagały.

Dr. Maier zapewnia, że wkrótce muchy będą musiały szukać innego miejsca do spaceru, ponieważ wszystkie łysiny znikną wkrótce z horyzontu. Metodę swą będzie on jawnie demonstrował po całej Ameryce i wyraża nadzieję, że w ciągu roku Stany Zjednoczone nie będą liczyły w swem gronie ani jednego łysego, chyba, że któremu w niej do twarzy i nie zechce się poddać lękkiej operacji.

Metoda Dra Maiera jest całkowicie prosta. Polega ona na wszczepianiu włosów do skóry łysego i nic nie kosztuje, jeno perukę. Służy do tego małe platynowe narzędzie, za pomocą którego włosy będą delikatnie wpychane pod skórę na głowie i nigdy nie wypadną. Oprócz tego wynalazek ten ma tę jeszcze dodatnią stronę, że każdy będzie mógł sobie dowolnie wybrać kolor włosów.

Jak ratować utopionego.

Kąpiel na Wiśle. — Ratowanie tonącego we wodzie. — Środki celem przywrócenia życia. — Utopienie w zimie. — Objawy życia i śmierci.

(W. B.) Latem zapełniają się brzegi Wisły mieszkańcami Krakowa obojga płci, którzy z zalanego słońcem miasta spieszą ku brzegom królowej wód polskich, by w jej nurtach znaleźć ochłodę po spiekocie kamiennych ulic. Wzdłuż brzegów przepływającej przez Kraków rzeki zauważyć można grupy obywateli, wszelkich stanów, wieków i płci. Naturalnie bardzo dużo dzieci, największych miłośników słońca, trawy i kąpieli. Lecz siekanka ta nierzadko zaciemnia brutalna śmierć, pogrążając śmiałków w głębiny, by o kilkaset metrów dalej, a czasem za dni kilka wyrzucić tylko ich zwłoki. Nie pomagają przestrogi, opieka policji i ratowników, rok rocznie Wisła porywa swój haracz. Nierzadko jednak wyratowanego przez nieumiejętne ratowanie, nie potrafi się wyrwać z rąk śmierci. Dlatego też poniżej zamieszczamy kilka zasadniczych uwag o ratowaniu tonących, a może kiedyś stać się one mogą potrzebne niejednemu z czytelników.

Tonącego lub utopionego należy wydostać jak najszybciej z wody. Gdy ratujący nie umie pływać, należy starać się dopłynąć do tonącego łódką, a gdy tej niema pod ręką, podać mu gałąź, kij, sznur. Do tonącego, gdy ratujący znajduje się we wodzie, dochodzić należy z tyłu, chwycić go jedną ręką wyprostowaną w łokciu pod pachę, a trzymając drugą ręką głowę, by wystawała nad powierzchnię wody, pchając go naprzód, samemu należy płynąć, pracując nogami. Można również płynąć na znak, trzymając głowę utopionego na swych piersiach; gdy tonący, ratując się, wykonywa gwałtowne ruchy, należy zatrzymać się z pochwyceniem go, aż do uspokojenia się tegoż, a gdyby uchwycił ratującego rękami, trzeba się oswobodzić i odepchać go, i czekać chwili stosownej do uchwycenia. W przeciwnym bowiem razie tonący objąwszy ratującego, pociągnie go ze sobą, trzymając się go strasznie kurczowo i z całych sił. Przy pewnym zaniku orjentacji u tonącego, z całą świadomością instynktu samozachowawczego chwyta każda rzecz trwalszą w tym wypadku ciało drugiego człowieka, celem oswobodzenia. Na tem tle tworzyło się znane przysłowie „tonący brzytwy się chwyta".

Po wydobyciu tonącego z wody, nie należy go pod żadnym powodem stawiać na głowie, lecz położyć na suchem miejscu, na piersiach, podłożywszy mu ręce pod czoło. W ten sposób uniknie się zalania krwią mózgu, a woda odpłynie z ust i nosa. Należy następnie oczyścić nos i usta wyratowanego z piasku, a o ile jest w ubraniu, należy je porozpinać, by szyja, piersi i brzuch były nagie. Skoro woda odpłynęła, odwrócić go należy na bok, włożyć mu palec do ust i łechtać gardło, celem wzbudzenia wymiot, pod nos dawać wodę kolońską, ocet, lub amoniak. Gdy jednak tenże nie daje znaku życia o sobie, położyć go należy na brzuch, wsunąć pod piersi zwiniętą odzież i naciskać chwilami plecy między łopatkami, następnie odwracać go szybko na bok i wracać do pierwszej pozycji. Czynność tę wykonywać należy co 4 sekundy. Jeżeli jednak po kilku minutach nie wywołuje to skutku i utopiony nie odzyskuje oddechu, należy starać się wzbudzić u niego oddech w sposób następujący: Położyć go na wznak, by głowa i piersi były wyżej od reszty ciała, a samemu stanąwszy w głowach chwycić go za ręce, a podnosząc te powolnie do góry, opuszczać, przyciskając je do boków klatki piersiowej. Równocześnie o ile jest więcej osób jedna z nich wyciągnie język utopionego, inna niech podeszwy i łydki naciera szczoteczką lub suknem.

Można również starać się uzyskać u topielca oddech przez kolejne pociąganie języka co 8 sekundy.

O ile tylko pojawi się oddech, należy chorego natychmiast przenieść do ciepłej izby, dobrze okryć, położywszy do łóżka, o ile możności położyć mu obok nóg i klatki piersiowej ciepłe pokrywki. Jeśli chory może już przełykać, należy mu dać się napić ciepłej herbaty, kawy czarnej, a gdy tego niema, to nawet kieliszek wina, koniaku lub wódki.

W zimie należy topielca najlepiej zanieść do domu i tam zająć się ratunkiem. Gdyby jednak utopiony był zarazem i zamarzniętym, nie należy go przenosić, ze względu na kruchość ciała, lecz na miejscu rozcierać ciało śniegiem, a gdy członki zwolnieją, zająć się ratowaniem.

Gdyby wszystkie próby powyższe zawiodły i pozornie zmarły nie oddechał należy uczynić jeszcze obserwację czy życie w utopionem istnieje, czy też ustało. Za istnieniem życia przemawia: a) tworzenie się pary na lustrze podstawionem pod nos, b) zaczerwienienie palca po podwiązaniu go nitką, c) zwężenie źrenic po przystawieniu do oczu światła.

O zamarciu życia świadczą: a) stężenie pośmiertne (skurczenie i tężenie mięśni), zjawisko występujące w pierwszych 24 godzinach po śmierci, b) plamy pośmiertne czerwone lub sine na tylnych częściach ciała, a zielonawe na brzuchu, c) brak pobudliwości mięśni na prąd elektryczny, ale dopiero 3 godziny po śmierci. Resumując powyższe uwagi, należy podnieść, iż bardzo często utopiony pozornie wygląda na zmarłego, ratunek jednak stały i intenzywny przywraca mu życie, dlatego niechaj o tem ratujący nie zapominają i nie zniechęcają się chwilowemi niepowodzeniami. Dopiero po wyczerpaniu wszelkich środków ratowniczych i po skonstatowaniu pewnie o śmierci, zaprzestać można wysiłków przywrócenia topielca do życia.

Pląsy drożyźniane pieczywa przez 7 miesięcy.

Ile było m. Komisji cennikowych dla piekarzy od stycznia br. do dzisiaj? — Jak podskakiwały ceny? — Quo uspue tandem...

Kraków.

(h.) Dla ilustracji, jakie orgje wyprawia (nic dziwnego bo żeńskiego rodzaju) drożyzna i jej fanatyczni wielbiciele, podajemy wcale ciekawą, można nawet powiedzieć — sensacyjną statystykę wzrostu cen pieczywa od początku bieżącego roku aż do dnia dzisiejszego. W bieżącym roku regulowano dotychczas ceny białego pieczywa i chleba „tylko" 17 razy i tyleż razy wojowała — dość zresztą łagodnie — miejska komisja cennikowa z krakowskim cechem piekarzy, który w pierwszych dniach stycznia sprzedawali 6-dekową bułkę gładką według uchwalonych cen maksymalnych po 73 Mkp., dzisiaj zaś zatwierdza im Województwo Krakowskie cenę maksymalną 700 Mkp. za tę bułkę, czyli z tego wynika, że od stycznia do dziś bułka podrożała niespełna o 1.000 procent, chleb zaś o 800 procent, skoro w styczniu kosztował 675 Mkp., obecnie zaś kosztuje 5250 Mkp.

Działo się to przez krótki przeciąg czasu, bo przez 7 miesięcy. Co to dopiero będzie z końcem b. r.? Do jakiej wysokości wyjedzie nasze mączne „papu" do grudnia — Bóg jeden i piekarze drudzy o tem raczą wiedzieć.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Dardamelle—rogacz".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Czwartek: „Co Warszawa tańczy i śpiewa".
Piątek: „Co Warszawa tańczy i śpiewa".

Z POSIEDZENIA SEKCJI RADY MIEJSKIEJ w dniu 31 lipca b. r. odbyło się posiedzenie połączonych Sekcji I. II. i VI Rady m., na którem uchwalono kredyt na adaptację i dobudówkę w Miejskim Zakładzie wychowawczym dla bezdomnych chłopców w Dz. XII, tudzież ustanowiono stopę procentową dodatków samorządowych do państwowego podatku gruntowego na rok 1923.

OSOBISTE. Z dniem 4 b. m. udaje się na 3-ch tygodniowy urlop do Krynicy prezydent miasta Krakowa Federowicz.

CHLEB TEŻ PODROŻAŁ. Wczoraj donosiliśmy, że na wtorkowem posiedzeniu miejskiej komisji cennikowej uchwalono nową podwyżkę cen bułek, ceny zaś chleba pozostały z powodu niedojścia do porozumienia między piekarzami a komisją niezmienione. Dowadujemy się jednak, że we wtorek popołudniu przybiegli piekarze do Prezydjum miasta i oświadczyli, że na kalkulację komisji się zgadzają, wobec czego przyznano im cenę 1 kg. chleba — 5250 Mkp.

UJĘCIE SACHARYNIARZA. Wczoraj ujęły tutejsze organa policyjne niejakiego Szaję Feita, idącego z pakunkiem o podejrzanej zawartości. W czasie rewizji znaleziono i zakwestjonowano 4 kg. sacharyny i materję niepewnego pochodzenia.

PRZYMUSOWE WYWCZASY. Spracowanych kradzieżami kieszonkowemi: Józefa Fassa-krzywdziciela Magdaleny Bobek z Gołkowic, Stefana Gałkiewicza-szybkobiegacza po „dolinach", Michała Bochenka-prześladowcę cudzych kuferków na stacjach kolejowych i Edmunda Dąbala-ubierającego się nieswoim koszem, ulokowała nasza policja w willi pod „Telegrafem", by mogli przed rozpoczęciem nowej pracy wypocząć nieco w tej willi naszego „Weichselbadu" albo po polsku mówiąc Krakowa.

SPRYTNA TRANSAKCJA. Zatrudniony w księgarni kolejowej „Ruch" St. Zieliński wyłudził od Wolfa Kupferschmida dwa ubrania męskie celem sprzedania mu ich i wcale z pieniądzmi, ani też z ubraniem więcej się nie pokazał. — Do tych wypadków kradzieży dołączyć trzeba i ten jeszcze fakt, że Józefowi Jamrozowi, zam. przy ul. Kopernika skradziono z zamkniętego mieszkania złoty zegarek, wartości 5 miljonów marek.

NAPAD DAWIDA Z BOCHNI. Wywodzący się od bohaterskiego króla Dawida biblijnego, Dawid Hajda zapłonął wcale nie rycerskim, lecz zbójeckim animuszem i napadł przedstawicielkę płci nadobnej Rozalję Neulinger w jej prywatnym mieszkaniu przy pl. Nowym, a pobiwszy ją dotkliwie, skradł wałek płótna białego, wartości 2 miljonów marek.

MASZYNA Z WOZU — KONIOM LŻEJ. Wczoraj skradziono Feliksowi z Bieńczyc z wozu stojącego na Małym Rynku maszynę do szycia bez podstawki, wartości 6 miljonów marek.

Dr. LEON WACHHOLZ
prof. Uniwersytetu krakowskiego.

MEDYCYNA KRYMINALNA.

W każdym zatem przypadku musi być także stwierdzona tożsamość ofiary i osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa a stwierdzenie tożsamości będzie szczególnie trudne wówczas, gdy ofiara na razie jest nieznaną. Wtedy to dla umożliwienia rozpoznania osoby będzie obowiązany lekarz dostarczyć organom śledczym szczegółów do rozpoznania osoby koniecznych, więc określenia płci, wieku i t. d.

Aby zagadnienia, jakie nasuwa każdy przypadek, móc pomyślnie dla oceny jego i wyświetlenia rozwiązać, potrzeba ścisłej i rozważnej współpracy kryminalisty z lekarzem sądowym. Praca jednego wspomaga i uzupełnia pracę drugiego, jeden musi drugiemu służyć wyjaśnieniami, które zdobył przy dochodzeniu danego przypadku na podstawie swej biegłości zawodowej i doświadczenia. A przedewszystkiem muszą się wzajemnie rozumieć. Aby zaś porozumienie było nie tylko możliwe, ale także zupełnie pewne i dokładne, musi lekarz posiadać zdolność jasnego i zrozumiałego dla laika, jakim w zagadnieniach lekarskich jest kryminalista, przedstawiania swoich spostrzeżeń, a kryminalista musi znów posiadać pewne przygotowanie z zakresu medycyny sądowej. Zupełna nieznajomość zasad medycyny sądowej u kryminalisty oddaje go całkiem w ręce lekarza, a co gorsza, uniemożliwia mu wszelką z lekarzem współpracę, wskutek czego cierpi wyjaśnienie i rozwiązanie przypadku. Kryminalista nie obeznany z grubsza z zasadami me-

ZE SPORTU.

Wszechpolskie regaty wioślarskie

Bydgoszcz (A. W.)

Organizowane przez Polski Związek towarzystw wioślarskich **wszechpolskie regaty wioślarskie** odbędą się w tym roku w niedzielę dn. 5-go sierpnia. Do zawodów staje przeszło 70 łodzi z 400 wioślarzami. Punktem kulminacyjnem zawodów będzie **bieg o mistrzostwo Polski i o** srebrny puhar Sekcja krakowskiego na czwórkach wyścigowych.

Na regaty przyjeżdżają: minister oświaty **Głąbiński**, minister przemysłu i handlu **Kucharski**. Nie wykluczone jest, iż przybędzie także p. **Prezydent Wojciechowski.**

Giełda.

Charakterystycznem dla wczorajszego posiedzenia, był nastrój chwiejny. Początek i przeważna część obrotów znajdowała się pod znakiem zniżki, pod koniec dopiero ujawniło się pewne wzmocnienie się tendencji. Naogół jednak rezultat wczorajszych obrotów można uważać za kontynuowanie zniżki, jakkolwiek lekkiej, to niemniej widocznej. Narazie silniej ona nie wystąpiła przy żadnym papierze. Najwięcej może ucierpiały tylko papiery, jak elektrownia w Sierszy, P. T. H., Pharma, Cegielski, Krakus, Trzebinia fabryka maszyn. Natomiast papiery cięższe okazują się bardziej odpornymi na wpływy zniżkowe notując albo nader lekkie osłabienie kursu, jak Siersza górnicza, która nawiasem powiedziawszy potrafiła zachować wczorajszy poziom najwyższy kursów, lub Górka albo wykazały nawet pewną zwyżkę. Do tego rodzaju papieru należy przedewszystkiem Zieleniewski, który zakończył wczoraj kursem 1.450.000, t. j. o 100.000 wyższym z dnia poprzedzającego, który wynosił 1,350.000.

Kraków. (PAT).

Akcje. Cyfry rozumią się w tysiącach marek polskich. W transakcji.

Polski bank przemysłowy	58—66
Bank małopolski	93—95
Ziemski bank kredytowy	28—24 „ex"
Polskie Tow. handlowe	74—68
Impeks	2—2,2
Pharma	137—132
Bracia Rolniccy	34—37
Polski Glob	8—8,3
Żegluga polska	20—19
Zieleniewski	1325—1450
H. Cegielski	160—152—157
Parowozy	120 „ex"
Automotor	50
Trzebinia	275—265
Górka	1375—1450
Siersza zakłady górnicze	920—990
Tepege	412—432
Polska nafta	120—124
Strug	70—72
Syndykat koszykarski	60
Trzebinia tłuszcze	525
Krakus	145—125
Chodorów	800—830
Elektrownia Siersza	75—68
S. W. Niemojewski	„ex"
Fabryka kapeluszy Myślenice	65—75

Warszawa (PAT.)

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 198.000—193.000, sprzedaż 194.000, kupno 192.000. Dolary kanadyjskie 193.000; funty angielskie 908.500—891.500, franki francuskie 11550.

Czeki. Belgja 9500—9250, sprzedaż 9340—kupno 9160, Berlin 0.16 1/2—0.16—0.17—0.15 Londyn 909,000—891.000, sprzedaż 900.000 —882.000; Nowy Jork 198.000—193.000 sprzedaż 194.000 kupno 192.000; Nowy Jork drobne sprzedaż 193.500 kupno 191.500, Paryż 11600—11275, sprzedaż 11375 kupno 11175; Praga 5850—5710, Szwajcarja 35500—34500, sprzedaż 34850—34150, Wiedeń 281—275, sprzedaż 277—273; Włochy 8650.

Nowa podwyżka cen tytoniu.

Rozp. M. Skarbu z dnia 27 lipca br. począwszy od dnia 1 sierpnia 1923 ustanawia Ministerstwo Skarbu następujący cennik detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych wyprodukowanych w państwowych fabrykach:

Cygara: Havana Mk. 6800 za 1 sztukę; Belweder Mk. 5600 za 1 sztukę; Wawel Mk. 5000 za 1 sztukę; Brytanica Mk. 4600 za sztukę; Trabuco Mk. 4200 za sztukę; Kuba Mk. 3700 za sztukę Portorico Mk. 2500 za sztukę; Mieszane zagraniczne Mk. 2000 za sztukę; Cigarillos Mk. 1600 za szt; Virginia Mk. 2200 za sztukę; Brazyl-Virginia Mk. 1600 za sztukę.

Papierosy: Sfinx Mk. 1000 za 1 sztukę; Dames Mk. 900 za sztukę; Kalif Mk. 900 za sztukę; Kedyw Mk. 900 za sztukę; Egipskie Mk. 800 za szt.; Klub Mk. 600 za sztukę; Sejmowe Mk. 600 za szt.; Prezydent Mk. 550 za sztukę; Damskie Mk. 550 za sztukę; Farys Mk. 490 za sztukę; Emir Mk. 400 za sztukę; Pogoń Mk. 560 za sztukę; Sport Mk. 550 za sztukę; Warszawskie Mk. 550 za szt.; Syrena Mk. 350 za sztukę; Wisła Mk. 350 za szt.; Wanda Mk. 300 za sztukę.

Tytonie do papierosów: Kir Mk. 1,100.000 za 1 kg.; Xanti Mk. 1.000.000 za 1 kg.; Najprzedniejszy sułtański Mk. 920.000 za 1 kg.; Najprzedniejszy macedoński Mk. 800.000 za 1 kg.; Najprzedniejszy turecki Mk. 720.000 za 1 kg. przedni turecki Mk. 520.000 za 1 kg.; średni turecki Mk. 480.000 za 1 kg.; kresowy Mk. 360.000 za 1 kg.

Tytonie do fajki: Przedni fajkowy Mk. 200.000 za 1 kg.; zwyczajny fajkowy Mk. 160.000 za 1 kg.

Komisarze dla spraw dewizowych.

Dla kontroli nad wykonaniem postanowień ostatniego rozporządzenia Ministra Skarbu, ustanawiającego nowo i ustalające dawne przepisy walutowo-dewizowe, utworzone zostają **stanowiska specjalnych komisarzy dla spraw dewizowych.**

Komisarze dla spraw dewizowych urzędować będą w następujących miejscowościach: w **Warszawie** (dla województw: Warszawskiego, Lubelskiego, Białostockiego, Wołyńskiego i Poleskiego), **Łodzi** (dla woj. Łódzkiego), **Sosnowcu** (dla woj. Kieleckiego), **Wilnie** (dla ziemi Wileńskiej i woj. Nowogródzkiego), **Poznaniu i Bydgoszczy** (dla woj. Poznańskiego i Pomorskiego), **Lwowie** (dla woj. wschodnio-małopolskich), **Krakowie (dla woj. Krakowskiego bez miasta Białej), Bielsku (dla Śląska Cieszyńskiego i miasta Białej). Katowicach** (dla Górnego Śląska). Ogółem więc na obszarze państwa działać będzie **dziesięciu komisarzy dla spraw dewizowych.**

Zaznaczyć należy, że do zakresu kompetencji komisarzy należeć też będzie nadzór nad wszelkiemi instytucjami finansowemi i przedsiębiorstwami bankowemi, usankcjonowany stanowczem brzmieniem par. 56 ostatniego rozporządzenia, który głosi, że „bank dewizowy względnie komisjoner dewizowy może być decyzją Ministra Skarbu pozbawiony całkowicie lub częściowo dokonywania transakcji walutami zagranicznemi i dewizami".

dycyny sądowej, nie tylko nie dojdzie z lekarzem znawcą do porozumienia ale łatwo zabrnie z nim w spór, domagając się od niego wyjaśnień, których współczesny stan medycyny nie jest w stanie udzielić, albo których wyjaśnienie nie wkracza w jej zakres. Domaganie się wyjaśnień, które nie wkraczają w zakres lekarski, mogą łatwo lekarza mniej doświadczonego pod względem sądowe lekarskim zbić z tropu i wytrącić go z równowagi i trzeźwości myślenia, tak mu wówczas potrzebnych, albo też mogą go skłonić do przekroczenia granic swego zawodu i do zabawienia się w kryminalistę, przy pominięciu złotych słów głośnego w swym czasie profesora medycyny sądowej w Paryżu, Tardieugo: „nie pożądam sławy kryminalisty, chcę być tylko znawcą lekarskim". Zakres działania lekarza przy dochodzeniu przestępstwa, szczególnie skrytobójczego morderstwa, jest bardzo rozległy, trudny i odpowiedzialny, to też musi on wytężyć wszystkie swe siły intelektualne, aby zadaniu podołać. Przedewszystkiem musi mieć oczy na wszystko szeroko rozwarte wśród swego badania, aby nie uronić żadnego szczegółu, choćby takiego, który zrazu wydaje się drobnym i błahym, a który w dalszym ciągu może się okazać ważnem ogniwem w łańcuchu dowodów, a nie raz może nawet kluczem niezbędnym do rozwiązania zagadki. Nie powinien też zamykać swoich uszów, ale to, co słyszy, powinien umieć krytycznie ocenić, aby się nie dać wieściom bezpodstawnym wyprowadzić na manowce. Do czasu też, jak słusznie zaleca Brouardel, powinien wtedy dopiero mówić i podać swój sąd do wiadomości kryminalisty, gdy będzie już pewnym i stanowczym jego sądem wynikłym z sumiennego badania. Nic tak nie szkodzi sławie i znaczeniu lekarza znawcy, jak przedwczesne wypowiadanie swego zdania, które za chwilę potem odwołuje i zmienia. Że zdanie jego musi wynikać tylko ze stwierdzonych badaniem faktów, jest zupełnie zrozumiałem, bo takie a nie inne jest zawsze zadanie znawcy wogóle. W dojściu zaś do tego zdania musi się posługiwać tylko ściśle przedmiotowem i logicznem rozumowaniem, a nie może dać się uwieść żadnemu uczuciu, gdyż uczucie wszelkie jest zawsze wrogiem trzeźwego myślenia.

Uwagi powyższe poświęcone zachowaniu się lekarza znawcy wśród pracy nad rozwiązaniem lekarskich problemów danego przestępstwa, stosują się także do kryminalisty. Nic w tem dziwnego, albowiem i jego praca musi podążać podobnymi torami, które rozświetlić może tylko trzeźwość i logiczność myślenia a nigdy fantazja, oparta może na lekturze powieści kryminalnych, lub z góry powzięte uprzedzenie. Kryminalista podobnie jak i lekarz musi postępować systematycznie, krok za krokiem w śledzeniu szczegółów przypadku, w łączeniu je w związek i w wysnuwaniu wniosków. Jeżeli chce uniknąć pomyłki i niepowodzenia, musi ze śladów i szczegółów zdobywanych przez śledztwo budować swe dzieło a nie śladów i szczegóły naginać do z góry powziętego uprzedzenia. W tym względzie może być dlań wzorem bohater powieści kryminalnych Conan Doyle'go, Sherlock Holmes. Intuicja i przeczucie — pomijamy tu niegodne kryminalisty uciekanie się do osób trudniących się wróżbiarstwem, medjumizmem i t. p.— może raz na setki przypadków doprowadzić do rozwiązania trafnego sprawy, natomiast mozolne i rozważne śledzenie, poprzód wspomniane, wiedzie o wiele częściej do tryumfu nad przestępstwem a co ważniejsza, jeżeli nawet na razie nie osiąga wyniku, to w każdym razie zachowuje możność osiągnięcia go w dalszej przyszłości.

Lekarz znawca i kryminalista powinni, jak to już podniesiono, wspierać się w pracy wzajemnie, lecz nie wynika stąd, by jeden przejmował na siebie zadania drugiego, albo też domagał się ich rozwiązania od drugiego, jak się to nieraz zdarza u kryminalistów. Do zadań znawcy lekarza nie należy określenie np. rodzaju materjału, z którego zrobioną jest odzież ofiary, wywołanie odcisków palców przestępcy na narzędziach lub przedmiotach znalezionych w miejscu czynu, na porównaniu ich z odciskami palców osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa, zdjęcie planu szczegółowego miejsca czynu, fotografja miejsca tego, nawet ofiary, badanie pisma, (chyba, że chodzi o stwierdzenie w niem zmian charakterystycznych dla pewnych chorób umysłowych), badanie narzędzi np. broni, nie mówiąc już o badaniu takich szczegółów, które mogą niekiedy naprowadzić na ślad przestępcy, jak popiołu z cygar i tytoniu, o czem wspomina Conan Dyle na chwałę swego Sherloka Holmesa. Badania wspomniane może przeprowadzić bądź sam kryminalista w stosownej do tego pracowni, bądź też odpowiedni znawca, jak rusznikarz, chemik, zawodowo wykształcony, znawca pisma i t. p. Że przy badaniach tych może być pożądana rada i wskazówki lekarza, nie może ulegać wątpliwości, to też lekarz rad i wskazówek tych nigdy nie poskąpi.

KONIEC.

Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń „PAR“ Poznań lub Berlin S.W. 68, Neuenburgerstrasse 4.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk **300**·— dla poszukujących posad Mk. **150**·— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk. **450** wiersz milim. jednoszpalt. Mk **980**·— wiersz milim. w rubryce „Nadesłane“ Mk. **2930**·— wiersz milim. po kronice Mk. **3900** Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. **4680**·— Za układ tabelaryczny, kombinowany 20%.

Ogłoszenia zagraniczne 180% droższe.— (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracya nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmiany w nagłówku

Wolne posady

POTRZEBUJĘ starszej uczciwej służącej umiejącej gotować i zająć się domem do młodych ludzi. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Kr.“ pod „Dobre wynagrodzenie“. 1007

PANNY uzdolnione w ekspedycji masarskiej potrzebne zaraz Różycki, Sławkowska 22.

Poszukują posady

POSZUKUJĘ jakiejkolwiek posady sklepowej lub biurowej od zaraz zgłoszenia proszę kierować pod „Pracowity“ do Administracji „Gońca krakowskiego“. 2040

Kupno

KUPIĘ willę w górskiej okolicy najmniej z 8 ubikacjami, z komfortem i dużym ogrodem. Stacja kolejowa w miejscu. Oferty nadsyłać do Admin. „Gońca Krakowsk.“ pod „Letnisko“. 1011

LUSTERKOWY aparat małego formatu w dobrym stanie i z dobrym objektywem kupię. Zgłoszenia pod „Aparat“ do Adm. „Gońca“. 1037

HELIAR bez względu na wielkość kupię natychmiast płacąc wysoką cenę. Zgłoszenia pod „Heliar“ do Adm. „Gońca krak.“

Sprzedaż

SPRZEDAM urządzenie kuchenne wraz z naczyniami, wszystko jeszcze będące w dobrym stanie. Oferty pod „Naczynia“ do Adm. „Gońca Kr.“ 1022

KAMIENICĘ dwupiętrową będącą w małem mieście powiatowem zamienię na kamienicę jednopiętrową lub parterową z ogrodem w Krakowie. Zgłoszenia pod „Zamiana“ do Adm. „Gońca Krak.“ 1021

BUTY nowe żółte męskie Nr. 42 sprzedam po zniżonej cenie. Kraków, Retoryka 9 parter, 1 drzwi na lewo od godz. 3—4 popołudniu. 1027

DO SPRZEDANIA 12 morgów pola mórg lasu budynki gospodarskie kontrakt teraz Król Michał Dubienko p. Monasterzyska. 2035

Z POWODU wyjazdu jest do sprzedania parcela 200 sążni ziemi przy ul. Królewskiej wiadomość w Administracji „Gońca krak. 2034

Lokale

POSZUKUJĘ mieszkania w Zakopanem na tydzień. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać pod „Tydzień“ do Administracji „Gońca“. 1023

CZYNSZ w każdej wysokości zapłacę za wynajęcie mieszkania składającego się z 2 lub 3 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia Retoryka 9, parter na lewo. 901

Matrymonialne

KTÓRA z młodych, przystojnych i niebiednych pań, odda swą rączkę 27-letniemu ładnemu chłopcu, urzędnikowi państwowemu, niech napisze do Adm. „Gońca“ pod „Katowice“. 1513

BRUNET władający językami i pragnący osiedlić się na południu nad morzem chciałby poślubić pannę z dobrego domu, piękną i posażną — by nie tęsknić za krajem. Gdyby się znalazła dobra dusza, któraby poświęcić się chciała dla szczęścia człowieka smutnego, raczy zawiadomić go o tem listownie pod szyfrą „Radość“ do Adm. „Gońca krak.“ 1034

BLONDYNKA z oczami gazeli pragnąca wyjść zamąż, gdyż jest sierotą tą drogą poszukuje szlachetnie myślącego mężczyzny dla którego uczucie byłoby jedynem skarbem. Zgłoszenia pod „Skarb“ proszę nadsyłać do Adm. „Gońca krak.“ 1036

MŁODA panna lat 20 miła, gospodarna i lubiąca dzieci, chciałaby poświęcić wszystkie swe myśli i pragnienia ogniskn domowemu i poślubić mężczyznę, któryby zrozumiał jej ideały. Zgłoszenia pod „Idealna żona“, przyjmuje Adm. „Gońca krak.“

Zaginione

ZGUBIONA kartę zwolnienia z wojska z dnia 5.7 1923 na nazwisko Jan Czopek ur. 1902 w Piotrowicach pow. Oświęcim unieważniam. 2026

ZGUBIONO kartę zwolnienia wystawioną w P. K. U. Kraków, na nazwisko Bierlit Jan z Bronowic Małych unieważnia się. 2038

ZGUBIONO papiery wojskowe i karte mobilizacyjną na nazwisko Władysława Zgoda urodzony w 1900 unieważnia się.

PIOTR HOCKO urodzony roku 1885 w Wisłoczku, zagubił książeczkę wojskową. — Znalazca zechce przesłać ją do P. K. U. w Sanoku. 2037

ZGUBIONO we wtorek po południu na Błoniach duży, czarny portfel z ważnemi dokumentami. Znalazca zechce doręczyć go do Adm. „Gońca Krak.“ 1002

ZGUBIONO bransoletkę złotą, łańcuszkową w drodze z Rynku Głównego na Łobzowską, idąc ulicami: Szewską, Dunajewskiego. Uczciwy znalazcą zechce doręczyć pod Adresem na ul. Filipa 1 za sowitem wynagrodzeniem. 1003

100.000 NAGRODY dam temu, wspaniałomyślnemu, który odda mi zgubioną w przechodzie między ulicą Sławkowską, Długą a Szlakiem srebrną torebkę. Znalazca zechce ją oddać na ul. Sławkowską 19/III 1014

ZGUBIONO dnia 27 torebkę czarną z cennymi dokumentami w drodze z Kopalni na dworzec kolejowy w Wieliczce. Uczciwy znalazca zechce ją doręczyć za sutem wynagrodzeniem ul. Filipa 3. 1029

Różne

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego“. Tanio — Hurtowo — Detalicznie — Raty, Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie. 1971

PARCELA budowlana 1800 sążni kwadratowych za Parkiem Krakowskim, pięknie położona, nadająca się na wybudowanie wspaniałej willi — natychmiast tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość: ul. Retoryka 9, parter na lewo, Człapiński, pomiędzy godziną 2½ do 3½ po południu. 902

Ogrodzenia nietylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

Kompletne ogrodzenia z siatki drucianej zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym, poleca:

Firma **W. Kucharski** Spółka Akcyjna Fabryka drutu i wyrobów drucianych **KRAKÓW** Romanowicza 5. **Telefon 277.** Adres tel. „Metalgor“

Dostawa szybka duży zapas siatek na składzie. Oferty i prospekty na każde żądanie.

Gaza szwajcarska pierwszorzędnej jakości pasy, gurty, kamienie walce, kaspry, transmisje, ceny konkurencyjne. **„Pilot“ Lwów, Batorego 4.** 1903

Natychmiast do sprzedania

motor elektryczny firmy Bergman El. A. G. typ: S. F. 3. — P. S. 15 na prąd trwały obrotów w minucie 885 przez 1.770 P. S. Interm Volt 220 P. S. amp. 78 kompletny.

Motor nadaje się znakomicie do maszyn drukarskich lub zakładów przemysłowych o większej sile rozpędowej.

Zgłoszenia nadsyłać do Adm. „Gońca Krakowskiego pod „Przemysł“.

Jadę do Gdańska!



Rozpatrzę interesy — omówię i oddam reklamy Gazecie Gdańskiej - Stadtgebiet 12.

i wrócę!

MASZYNY DO PISANIA I RACHOWANIA przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia Włodz. Keyha mechanik KRAKÓW, Florjańska 3. 1798

KORZYSTNA OFERTA DLA CZYTELNIKOW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO“.

Przy obecnej szalejącej drożyźnie jest bardzo trudnem zaopatrzyć się w eleganckię ubranie lub palto, chcąc zjednać sobie stałych odbiorców

„WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA“

postanowiła wysprzedać znajdujące się na składzie resztki pozostałe od starych zapasów po cenach dawnych **(czerwcowych).** Resztki te 3 metrowe nadają się na śliczne męskie jesienne ubrania lub na pokrycie futer i bekiesz, czysto wełniane we wszystkich kolorach 4 gatunków.

Gatunek A 395.000 mkp. Gatunek C 750.000 mkp.
„ B 550.000 mkp. „ D 950.000 mkp.

Do każdej resztki na żądanie klijenta wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po 210.000 i 250.000 za komplet

RESZTKI NA PALTA JESIENNE I ZIMOWE

Gatunek A mkp. 625.000 na palto
„ B „ 875.000 „ „
„ C „ 975.000 „ „

Materjały te są grube, miękkie w ładnych modnych kolorach, maryngo, czarne lub bronzowe na lewej stronie mają kratę zastępującą podszewkę.

Wysyłamy pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze) na naszą odpowiedzialność, jeżeli towar się nie spodoba i gdyby okazało się nie o dużo tańsze od cen rynkowych przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się do każdej resztki 20.000 mk.

Zamówienia prosimy adresować

DO „WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MANUFAKTUROWEJ“, Warszawa, Jasna 18—20.

Prosimy przy zamówieniu powołać się na niniejsze ogłoszenie. Do każdej resztki dodajemy nasz cennik na wszelkie towary i jesteśmy pewni, że kto od nas otrzyma chociażby jedną resztkę zostanie naszym stałym klijentem.

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy o odwiedzenie naszego składu. 2024

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka w Krakowie.